

DZIEŃ OSÓB SZCZEGÓLNEJ TROSKI

Lekcja III — 18 kwietnia

PYCHA KONTRA POKORA



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 11 kwietnia

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: 1 J 2,15-17; Łk 18,9-14; 1 J 1,9; Hbr 11,24-26; Łk 22,24-27; Flp 2,3-8.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się poniża, będzie wywyższony” (Łk 14,11).

Każdy z nas zna ludzi z przerośniętym ja — takich, którzy twierdzą, że *nigdy* się nie mylą. Znamy także takich, którzy zawsze chcą kierować innymi ludźmi i nigdy nie przyjmują wskazówek ani konstruktywnej krytyki od nikogo. Są i tacy, którzy bez przerwy wszczynają konflikty z innymi osobami i lubią poniżać bliźnich. Oceniając takich ludzi, powinniśmy zadać sobie pytanie: *A jak to jest ze mną?* Wskazując wady u innych osób i zaprzeczając własnej pysze, zwodzimy sami siebie.

Wszyscy jesteście skażeni pychą. Każdy z nas doświadczył tego, że chcielibyśmy wyglądać, zachowywać się, mówić czy sprawiać wrażenie lepsze niż inni, bo wierzymy, że *jesteśmy* lepsi niż pozostali ludzie, przynajmniej pod jakimś względem. Ktoś stwierdził, że pycha bierze się z potrzeby potwierdzenia, że nasze życie ma wartość. Jednak tego akurat możemy być pewni, skoro wiemy, że Bóg nas stworzył, a Chrystus oddał za nas swoje życie.

W tym tygodniu rozważymy to, jaki wpływ ma pycha na nasze więzi z Bogiem i bliźnimi oraz przyjrzymy się temu, czego *Biblia* uczy o potrzebie pokory wobec bliźnich i oczywiście wobec Boga.

Pycha. Gdy myślisz o niej, możesz wyobrażać sobie butnego polityka, aroganckiego bogacza, ekscentrycznego celebrytę czy ewentualnie osobę chełpiącą się swoim atrakcyjnym wyglądem. *Pycha* to poczucie, że jest się ważniejszym czy lepszym od innych ludzi. Jednak pycha jest odczuciem czy postawą, na której nie można i nie powinno się polegać.

Pierwszym pyszałkiem stał się Lucyfer, niebiański cherubin, który niegdyś pełnił odpowiedzialne funkcje, służąc Bogu. Nie wiemy, kiedy i w jaki sposób egoistyczne myśli i odczucia pojawiły się w jego umyśle, ale wiemy, że rozpełtały we wszechświecie coś, co nazywamy obecnie wielkim bojem. Wiemy, że szatan jest przeciwnikiem Boga (por. Iz 14,12-14 i Flp 2,5-11). Nasz świat zmaga się ze skutkami grzechu od czasu, gdy szatan zaszczepił zwątpienie w umysłach Ewy i Adama, tak iż skulił ich, by ufali samym sobie bardziej niż Bogu i miłowali siebie bardziej niż Boga.

Przeczytaj 1 J 2,15-17. Jakich trzech zasadniczych rzeczy uczą te wersety o pysze i umiłowaniu świata?

Czy pycha może być pozytywna? Przypuszczalnie nie w kontekście, w jakim używamy tego pojęcia, choć czasami przymiotnik *pyszny* ma pozytywne znaczenie, gdy dotyczy czyichś osiągnięć i wyraża uznanie dla dokonań człowieka (na przykład pyszna potrawa to taka, która zasługuje na pochwałę). Musimy zrozumieć, że dążenie do doskonałości i wyrażanie uznania w kontekście darów i zdolności, które Bóg daje ludziom, niekoniecznie jest hołdowaniem pysze. Według *Pisma Świętego* istnieje nawet stosowny rodzaj miłości własnej (gdy zastanowimy się nad przykazaniem zapisanym w Mk 12,31, widzimy, że Jezus nakazuje nam miłować bliźnich tak, jak miłujemy samych siebie), jednak taka miłość zawsze jest *niesamolubna*. Ludzie zazwyczaj są wolni od pychy, gdy Bóg jest obecny w ich życiu i nadaje mu właściwy kierunek (zob. 1 Tm 3,1). Z drugiej strony ludzie popadają w pychę, gdy zaniedbują oddawanie Bogu chwały za to, czego On dokonuje w ich życiu.

Powinniśmy starać się pamiętać, że nasz dobytek, nasze zdolności i osiągnięcia nie decydują o naszej wartości. Nasza wartość zawsze pochodzi od Boga, gdyż wszystko, co mamy, w tym także to, co kusi nas do pychy, pochodzi ostatecznie od Boga. Nie wolno nam o tym zapominać.

Zadaj sobie następujące pytania: Na ile jestem pyszałkiem? Jak moja osobista pycha może wpływać na moje więzi z Bogiem i bliźnimi?

Pewnego razu dwaj mężczyźni przybyli do domu modlitwy. Jeden z nich był szanowanym przywódcą, który stanąwszy przed zgromadzeniem, na podwyższeniu, będąc widoczny dla wszystkich, modlił się głośno, dziękując Bogu za to, że postrzega samego siebie jako dobrego człowieka. Drugi mężczyzna uważał się za wyrzutka społecznego. Stał w ostatnim rzędzie. Do oczu napływały mu łzy rozpaczy, gdyż przygniatał go ciężar świadomości własnych grzechów. Niezauważony przez nikogo, klęknął i rozpaczliwie mówił cicho:

— Panie, proszę, zmiłuj się nade mną, grzesznym!

Przeczytaj Łk 18,9-14. Co sądzisz o tych dwóch ludziach? Jak ocenił ich Jezus? Jaka ważna lekcja dla nas wpływa z tej oceny?

Bardzo łatwo przychodzi nam wywyższanie samego siebie. Czasami wręcz naszą drugą naturą staje się podkreślanie w obecności innych ludzi naszych osiągnięć i tego, jak dobrzy jesteśmy. Jednak te wszystkie osiągnięcia same w sobie nie są podstawą oceny, jaką wystawia nam Bóg. Chełpienie się nimi może wręcz działać na naszą niekorzyść, gdyż „każdy, (...) kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony” (Łk 18,14). Jezus radzi nam także, byśmy zajmowali niższe miejsca, aby to inni poprosili nas, byśmy przesiedli się wyżej, jeśli uznają to za stosowne. To odwrócenie pojęć w królestwie, o którym uczył Jezus, jest przeciwne ludzkim oczekiwaniom. „Jedynie ten, kto wie, że jest grzesznikiem, może zostać uratowany przez Chrystusa”¹⁶.

Gdy uświadomimy sobie nasz rzeczywisty stan grzeszności i rozpaczliwą potrzebę Chrystusa, to możemy przyjść do Niego, ufni, iż „jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości” (1 J 1,9).

Im bardziej przybliżamy się do Chrystusa, tym lepiej uświadomiamy sobie naszą grzeszność i niegodność. „Tylko w jeden sposób możemy uzyskać prawdziwe poznanie samego siebie. Musimy patrzeć na Chrystusa. To brak poznania Go czyni ludzi tak zarozumiałymi z powodu własnej rzekomej sprawiedliwości”¹⁷.

Co Bóg myśli o pyszałkach? W 1 P 5,5 czytamy, że „Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje”. Trudno to wyrazić bardziej dobitnie.

Kiedy ostatnio doświadczyłeś w swoim życiu łaski Bożej? (Tak naprawdę powinniśmy doświadczać jej codziennie). Powinniśmy także okazywać swoją łaskawość bliźnim. W modlitwie poproś Boga, by ukorzył cię pod swoją potężną ręką i wywyższył cię w odpowiednim czasie.

¹⁶ Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2020, s. 108.

¹⁷ Tamże, s. 108-109.

Wspaniałe komnaty egipskiego pałacu królewskiego dawały poczucie bogactwa oraz zapewnienie wygodnego i łatwego życia. „Wdrożono też Mojżesza we wszelką mądrość Egipcjan, a był dzielny tak w słowach, jak i w czynach” (Dz 7,22). Mojżesz miał przed sobą życie, w którym czekały go władza, bogactwo i powszechny podziw, ale wybrał inną drogę. „Jako historyk, poeta, filozof, generał i ustawodawca nie ma sobie równego. Jednak mimo to, że świat stał przed nim otworem, miał moralną siłę, by odrzucić złudną perspektywę bogactwa, wielkości i sławy, »i wolał raczej znosić uciski wspólnie z ludem Bożym, aniżeli zażywać przemijającej rozkoszy grzechu« (Hbr 11,25)”¹⁸.

Jak w Hbr 11,24-26 wyjaśniono, dlaczego Mojżesz wybrał inną drogę — drogę pokory?

Późniejsza pokora Mojżesza jest niezwykła, zwłaszcza w porównaniu z tym, jak wielką władzę mógł osiągnąć w Egipcie. Wskutek grzechu popełnionego pod wpływem emocji (zob. Wj 2,12) Mojżesz utracił pewność siebie i poczucie samowystarczalności. W otoczeniu gór, wyzuty z pychy, przez czterdzieści lat był uczony przez Boga tego, co musiał pojąć, by wyprowadzić lud Boży z niewoli i przywieść go do Ziemi Obiecanej. Władza i bogactwa, które zostawił za sobą w Egipcie, jawiły się jako marność w zestawieniu z wiecznością. Bóg powołał go do wykonania jasno określonego zadania, a Mojżesz przyjął to powołanie.

W kontekście rozważanego przez nas tematu szczególnego znaczenia nabiera to, co zostało napisane o Mojżeszu w Lb 12,3: „Mojżesz był człowiekiem bardzo skromnym¹⁹, najskromniejszym ze wszystkich ludzi, którzy są na ziemi”. Mojżesz, jeden z najważniejszych biblijnych patriarchów, był wzorem pokory i łagodności. Zastanów się, jak postąpiłby w obliczu najważniejszych wydarzeń w jego życiu, gdyby zamiast pokory cechowała go pycha? Jakie byłyby jego reakcja i postawa przy płonącym krzewie, w czasie plag w Egipcie, podczas przejścia przez Morze Czerwone, gdy zesłana została manna z nieba, gdy rozmawiał z Bogiem, gdy otrzymał dziesięcioro przykazań i gdy usłyszał wyrok Boży po tym, jak uderzył skałę, zamiast przemówić do niej?

Zastanów się nad swoim dotychczasowym życiem. Gdyby ktoś miał cię opisać, czy nazwałby cię łagodnym, pokornym i skromnym? Dlaczego tak albo dlaczego nie? Prawda jest taka, że nie potrafimy być pokorni sami z siebie. Grzech jest częścią naszego życia i dlatego tak bardzo potrzebujemy Jezusa. Zastanów się nad tym, co zostało nam dane przez Boga w Jezusie i rozważ to w kontekście życia Mojżesza i swojego życia.

¹⁸ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 175.

¹⁹ BD: *pokorny*, UBJW: *cichy*, BRP: *łagodny* (przyp. red.).

Wyobraź sobie, że jesteś jednym z uczniów Jezusa. Wędrujesz z Nim, jadasz z Nim, sypiasz z Nim pod jednym dachem i uczysz się od Niego, widząc, jak zmienia On życie mnóstwa ludzi, w tym twoje. Ludzie garną się do Niego, a ty uświadamiasz sobie, jak niezwykle jest to, że On wybrał właśnie ciebie do grona swoich najbliższych uczniów. Pewnego dnia przychodzi ci do głowy myśl: *Który z nas, Jego uczniów, jest największy?*

Przeczytaj w łk 22,24-27 odpowiedź Jezusa na dyskusję uczniów o wielkości. Które zdanie oddaje istotę przesłania Jezusa zawartego w tych wersetach?

Można byłoby przypuszczać, że po tak długim czasie spędzonym u boku Jezusa tego rodzaju dyskusja będzie ostatnią rzeczą, jaka przyjdzie do głowy Jego uczniom. Niestety, nadal tego rodzaju myśli zaprzętały ich umysły.

Zamiast doceniać powołanie, którego stali się uczestnikami, uczniowie wbiłali się w pychę do tego stopnia, iż każdy z nich uważał się za lepszego od innych. Łatwo przychodzi nam dopuszczać do tego, by takie myśli opanowywały nasz sposób myślenia. Jednak musimy pamiętać, że „według Boga nie ma nic tak obraźliwego lub niebezpiecznego dla ludzkiej duszy jak pycha i poczucie samowystarczalności. Ze wszystkich grzechów ten jest najbardziej beznadziejny, najbardziej nieuleczalny”²⁰.

Pycha to bardzo poważny problem. Nasza pycha uraża Boga bardziej niż cokolwiek innego i jest cechą charakteru najtrudniejszą do pokonania, bo bardzo często w ogóle jej nie dostrzegamy tak, jak powinniśmy. W naszym poczuciu samowystarczalności zaniedbujemy rzetelną samoocenę, a wtedy pycha rządzi nami niepodzielnie. Musimy się zatrzymać, przyjrzeć się uważnie sobie i poprosić Boga, by otworzył nasze oczy oraz pozwolił nam ujrzeć nasz prawdziwy stan, gdyż pycha jest najważniejszym czynnikiem uniemożliwiającym nam zachowanie ścisłej więzi z Bogiem.

Jeśli uświadamiasz sobie, że tylko Bóg może usunąć pychę i egoizm z twojej duszy, módl się teraz tymi słowami:

— „Panie, weź moje serce, bo ja nawet nie potrafię go oddać. Ono należy do Ciebie. Zachowaj je czystym, gdyż ja nie jestem w stanie zachować go takim dla Ciebie. Zbaw mnie wbrew mnie samemu, wbrew mojemu słabemu ego tak niepodobnemu do Ciebie. Ukształtuj mnie i uformuj, podnieś mnie ku czystej i świętej atmosferze, gdzie obfity strumień Twojej miłości będzie mógł płynąć przez moją duszę”²¹.

²⁰ Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2020, s. 105.

²¹ Tamże, s. 109.

Przeczytaj jeszcze raz Łk 22,27. Jakie zasadnicze przesłanie dla wszystkich wyznawców Chrystusa jest zawarte w tych słowach?

W przeciwieństwie do pragnienia uczniów, by być lepszym od innych, oraz przekonania każdego z nich, że jest ważniejszy od pozostałych, widzimy Jezusa — najwyższy wzorzec pokory. Jezus bowiem mówił o sobie:

— „Ja jestem wśród was jako ten, który służy” (Łk 22,27).

On każdego dnia służył potrzebującym, którzy przychodzili do Niego, gdyż współczuł im jak owcom, które nie mają pasterza. Wiedział, że ludzie Go potrzebują, choć tylko nieliczni z nich zdawali sobie z tego sprawę. On opuścił niebo, by umrzeć za wszystkich w nadziei, że ludzie zrozumieją Jego łaskawą ofiarę i odpowiedzą na Jego zaproszenie do ustanowienia więzi z Nim.

Przeczytaj Flp 2,3-8. Co ten fragment listu mówi nam o tym, jak powinniśmy żyć w świetle ofiary Chrystusa?

Jezus uczynił to *wszystko*. Zniósł to wszystko dla nas. Gdy przyjrzymy się Mu uważnie — szczerze i głęboko — uświadomimy sobie naszą nieczystość, brud i rozpaczliwą potrzebę Jego łaski każdego dnia naszego życia.

Gdy patrzymy na Niego, wszystko inne (a zwłaszcza my sami i nasza domniemana wielkość) niknie jako mało istotne. To, kim Jezus jest, czego dokonał i jak bardzo miłuje swoje stworzenie, staje się najważniejsze i jedyne. Nasze ja niknie, gdy patrzymy na Niego.

Jezus. Piękne i potężne imię. A jednak to On jest także uosobieniem pokory. Gdy z otwartym sercem uczymy się o Nim i próbujemy zrozumieć, czego dokonał dla nas, a jednocześnie pozwalamy, by Jego słowa żywota wypełniały nasz umysł, wówczas zaczynamy sobie uświadamiać, jak pyszni i marni jesteśmy. Skoro Jego uczniowie, którzy towarzyszyli Mu i uczyli się od Niego, zmagali się z pychą, nie powinniśmy się ludzić, że my jesteśmy lepsi. Ostatecznie możemy się rozwijać w naszej więzi z Jezusem tylko pod warunkiem, gdy przyjmiemy od Niego dar pokory.

Spędź nieco czasu sam na sam z Jezusem. Weź Biblię, długopis, notes i znajdź jakieś spokojne miejsce, gdzie nikt nie będzie ci przeszkadzał. Poproś Boga, by otworzył twoje serce i przemówił do ciebie. Przeczytaj Ps 138,1-8, słowo po słowie. Podkreśl te słowa, które szczególnie przemawiają do ciebie.

DO DALSZEGO STUDIUM

„Im bliżej przychodzimy do Jezusa i wyraźniej dostrzegamy czystość Jego charakteru, tym jaśniej będziemy widzieć ogrom ohydy grzechu i tym mniej będziemy skłonni wywyższać siebie. Ci, których niebo uznaje za świętych, są ostatnimi, którzy powinni obnosić się ze swoją dobrocią”²².

„Przed wyniesieniem jest poniżenie. Do zajmowania wysokiego miejsca wśród ludzi niebo wybiera pracownika, który tak jak Jan Chrzciciel zajmuje skromne miejsce przed Bogiem. Najbardziej podobny do dziecka uczeń jest najbardziej skuteczny w pracy dla Boga. Niebiańskie istoty mogą współpracować z tym, który nie poszukuje wywyższenia siebie, lecz zbawienia dusz. (...).

Gdy ludzie wynoszą samych siebie, czując się niezbędnymi dla osiągnięcia sukcesu w Bożym wielkim planie, Pan odsuwa ich na bok. (...).

Uczniom nie wystarczyło wyjaśnienie istoty królestwa Jezusa. Potrzebowali odmiany serca, która doprowadziłaby ich do harmonii z zasadami tego królestwa. (...) Prostota, wyrzeczenie i ufna miłość dziecka są zaletami mającymi uznanie w niebie. To są cechy prawdziwej wielkości. (...).

Szczera i skruszona dusza ma w oczach Boga wielką wartość. Kładzie On swoją pieczęć na ludziach nie z powodu ich stanowiska, stanu posiadania czy zalet umysłowych, lecz z powodu ich jedności z Chrystusem”²³.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Co poniższe wersety mówią o pysze i pokorze? (Zob. Mt 23,12; Ps 25,9; 149,4; Jk 4,6.10).
2. Zastanów się szczerze, kiedy ostatnio *obnosiłeś się ze swoją własną dobrocią*? Jak wpłynęło to na twoją więź z Bogiem i z tymi, przed którymi się z nią obnosiłeś?
3. Co musisz zmienić w swoim życiu, by ukorzyć się przed Bogiem tak, aby twoja więź z Nim stała się głębsza?

PODSUMOWANIE

Pycha może być jedną z największych przeszkód w zacieśnianiu więzi z Bogiem. Jeśli czujemy się samowystarczalni i nie uświadamiamy sobie potrzeby tej więzi, to po prostu nie będziemy do niej dążyć. Jezus jest najpokorniejszym człowiekiem, jaki żył na ziemi, i najdoskonalszym wzorem ścisłej więzi z Bogiem.

²² Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2020, s. 109-110.

²³ Taż, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 325-326.